



# PEREGRY NACJE MIĘDZY KULTUROWE

KSIEGA JUBILEUSZOWA  
DEDYKOWANA  
PROF. TADEUSZOWI  
PALECZNEMU



PEREGRYNACJE  
MIĘDZYKULTUROWE



# PEREGRYNACJE MIĘDZYKULTUROWE

Pod redakcją

Magdaleny Banaszkiewicz,  
Moniki Banaś,  
Franciszka Czecha,  
Anny Dudy i Karoliny Golemo



WYDAWNICTWO  
KSIĘGARNIA  
AKADEMICKA

Kraków 2025

Magdalena Banaszkiewicz

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-4020-6308>

 [m.banaszkiewicz@uj.edu.pl](mailto:m.banaszkiewicz@uj.edu.pl)

Monika Banaś

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-6542-4053>

 [monika.banas@uj.edu.pl](mailto:monika.banas@uj.edu.pl)

Franciszek Czech

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-9499-4007>

 [franciszek.czech@uj.edu.pl](mailto:franciszek.czech@uj.edu.pl)

Anna Duda

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-9902-7929>

 [ania.duda@uj.edu.pl](mailto:ania.duda@uj.edu.pl)

Karolina Golemo

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-5728-9587>

 [karolina.golemo@uj.edu.pl](mailto:karolina.golemo@uj.edu.pl)

© Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ,  
individual authors and Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzent

dr hab. Urszula Kusio prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Sabak

Projekt okładki

Marta Jaszczyk

ISBN 978-83-8368-299-0 (druk)

ISBN 978-83-8368-300-3 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383683003>

Na okładce wykorzystano projekt Profesora Tadeusza Palecznego, fot. dr Anna Duda

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

**WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA**

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: [publishing@akademicka.pl](mailto:publishing@akademicka.pl)

<https://akademicka.pl>

# Spis treści

|                                                 |   |
|-------------------------------------------------|---|
| OD PRZYJACIÓŁ, UCZNIÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW ..... | 9 |
|-------------------------------------------------|---|

## I. EKSPLORACJE KONCEPCYJNE

**ANDRZEJ PORĘBSKI**

|                                                                                        |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Z SOCJOLOGIĄ NA TY... CZYLI JAK KRÓLOWA NAUK POTRAFI WIĄZAĆ<br>LUDZKIE ŻYCIORYSY ..... | 15 |
|----------------------------------------------------------------------------------------|----|

**LESZEK KORPOROWICZ**

|                        |    |
|------------------------|----|
| ANIMOWANIE TEORII..... | 23 |
|------------------------|----|

**BOGDAN SZLACHTA**

|                                                                                                                                                  |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| KILKA UWAG HISTORYKA MYŚLI POLITYCZNEJ O POTRZEBIE BADANIA<br>NAPIĘĆ MIĘDZY TYM, CO UNIWERSALNE, I TYM, CO PARTYKULARNE<br>(TAKŻE NARODOWE)..... | 37 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

**SYLWIA JASKUŁA-KORPOROWICZ**

|                                                                                  |    |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|
| EWOLUCJA RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH W ERZE TRANSFORMACJI<br>TECHNOLOGICZNYCH..... | 47 |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|

**KINGA ORZEŁ-DEREŃ**

|                                                                                               |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| PEDAGOGIKA DIALOGU JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNYCH<br>RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH..... | 71 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|----|

**MONIKA BANAŚ**

|                                               |    |
|-----------------------------------------------|----|
| O EMPATII W NAUCE WEDŁUG ANNY KINGSFORD ..... | 89 |
|-----------------------------------------------|----|

## II. KU WIELOKULTUROWOŚCI

**KATARZYNA WARMIŃSKA**

|                                                       |     |
|-------------------------------------------------------|-----|
| TATARZY POLSCY – PAMIĘĆ, PRZESZŁOŚĆ I ETNICZNOŚĆ..... | 103 |
|-------------------------------------------------------|-----|

**MAŁGORZATA KOŁACZEK, JOANNA TALEWICZ**

|                                                                                                                                  |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| ALE STRACH, KTÓRY BYŁ W TOBIE, PRZEPŁYWA DO DZIECI Z MLEKIEM MATKI –<br>MILCZENIE I MIĘDZYPOKOLENIOWA TRAUMA ROMÓW I SINTI ..... | 121 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

**MAJA PRADELLE**

- OBRAZ KULTURY I PROJEKT ASYMILACJI RDZENNEJ LUDNOŚCI CHILE  
 ZAPREZENTOWANE PRZEZ IGNACEGO DOMEYKĘ W KSIĄŻCE  
 PT. ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY .....149

**WAWRZYNIEC KONARSKI**

- POLAK O CELTACH, CZYLI UWAGI WŁASNE O DEMITOLOGIZACJI  
 WYBRANYCH CECH WIZERUNKOWYCH IRLANDII I IRLANDCZYKÓW .....161

**FRANCISZEK CZECH**

- RASA, ETNICZNOŚĆ I RELIGIA W FILIPIŃSKIM PROCESIE NARODOWO-  
 TWÓRCZYM .....179

**III. PODRÓŻE PO TEKSTACH KULTURY****BARBARA WEŹGOWIEC**

- MIĘDZY MAPĄ I WYOBRAŹNIĄ – ANALIZA PORÓWNAWCZA ATLASU LĄDÓW  
 NIEBYŁYCH EDWARDA BROOKE’A – HITCHINGA I ATLASU WYSP  
 ODLEGŁYCH JUDITH SCHALANSKY ..... 201

**EWA BUJWID-KUREK**

- KULTURA NARODOWA DETONATOREM NIENAWIŚCI? PRZEMYSŁENIA  
 INSPIROWANE LEKTURĄ ESEJÓW IVANA ČOLOVICIA ..... 217

**ELŻBIETA BINCZYCKA-GACEK**

- STILL AIN’T NO BLACK IN THE UNION JACK? – AFRO-BRYTYJSKOŚĆ  
 W TWÓRCZOŚCI CZARNYCH AUTORÓW Z WIELKIEJ BRYTANII  
 NA PRZYKŁADZIE DOTTIE ABDULRAZAKA GURNAHA .....233

**JAKUB KOŚCIÓŁEK**

- ŻOŁNIERZE NA NIE SWOJEJ WOJNIE. LOSY AFRYKAŃSKICH UCZESTNIKÓW  
 WOJEN ŚWIATOWYCH WE FRANCJI I ICH OBRAZ W FILMIE CAMP DE  
 THIAROYE ..... 247

**PIOTR KLETOWSKI**

- CZY KILLER MOŻE BYĆ BUDDĄ? ANALIZA RELIGIJNYCH INSPIRACJI  
 KINA HONGKOŃSKIEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU PŁATNY MORDERCA  
 JOHNA WOO ..... 265

**JADWIGA ROMANOWSKA**

- TRANSKULTUROWE MOMENTY W PRAKTYCE TAŃCA FLAMENCO ..... 281



**IV. MIEJSCA PODRÓŻY****MAGDALENA BANASZKIEWICZ**

PODRÓŻ NIEOSWOJONA..... 293

**ELŻBIETA WIĄCEK**

RZYM – PODRÓŻ SŁUŻBOWA ..... 303

**ADAM ŻALIŃSKI**

CZKAŁEM NA ZIMĘ. WŚRÓD POLAKÓW W KAZACHSTANIE..... 315

**KAROLINA GOLEMO**

LIZBONA. MIASTO MIĘDZYKULTUROWYCH PRZEPŁYWÓW..... 335

**ANNA DUDA**YELLOWSTONE DUTTON RANCH W MRĄGOWIE. W OCZEKIWANIU  
NA KOLEJNY SEZON ..... 351**BOŻENA PĘKAŁA**

TAJEMNICE LIBERTY ISLAND. ROZMOWY Z WOLNOŚCIĄ ..... 361

**V. TERRA INCOGNITA****RENATA HOŁDA**KTO STRASZY W CHICAGO? O DUCHACH I KLASYCZNYCH LEGENDACH  
MIEJSKICH..... 373**PAWEŁ PLICHTA**„STULTORUM PLENA SUNT OMNIA” – STULTITIA SICUT CULTURAE  
HEREDITATEM ..... 391**JAROSŁAW ROKICKI**MIMETYCZNA REINTERPRETACJA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ –  
REFLEKSJE METODOLOGICZNE ..... 417**KAROLINA KOSYNA**

TOŻSAMOŚĆ WIRTUALNA A RELACJE MIĘDZYKULTUROWE..... 443

**NATALIA OŻEGALSKA-ŁUKASIK**SZTUCZNA INTELIGENCJA NA KULTUROWYM ROZDROŻU. W POSZUKIWANIU  
RÓWNOWAGI MIĘDZY INNOWACJĄ A SPRAWIEDLIWOŚCIĄ  
ALGORYTMICZNĄ ..... 455

BIOGRAMY ..... 471

**ANDRZEJ PORĘBSKI**   
Uniwersytet Jagielloński  
Instytut Studiów Międzykulturowych  
[andrzej.porebski@uj.edu.pl](mailto:andrzej.porebski@uj.edu.pl)

## **Z SOCJOLOGIĄ NA TY... CZYLI JAK KRÓLOWA NAUK POTRAFI WIĄZAĆ LUDZKIE ŻYCIORYSY**

Zanim przejdę do zasadniczej treści tego tekstu, pozwolę sobie na krótkie skomentowanie samego tytułu, i to od środka. „Królowa nauk” to oczywiście socjologia, dla której nazwę zaproponował w pierwszej połowie XIX wieku francuski filozof August Comte. W jego ujęciu socjologia miała stanowić dyscyplinę nauki zajmującej się przedmiotem w najwyższym stopniu złożonym i formułującej sądy o najmniejszym stopniu ogólności. Te właściwości nie przesądzały, rzecz jasna, o dominacji socjologii nad pozostałymi dyscyplinami nauki, ale nie mała część socjologów – jeśli nie wszyscy – wielce szanuje swoją specjalność i jest przekonana, że to jej właśnie należy się tytuł królowej. Do tej grupy należą z pewnością dostojni Jubilat oraz piszący te słowa.

Natomiast „Z socjologią na ty” to, po pierwsze, tytuł cyklu audycji satyryczno-popularno-naukowych emitowanych na antenie Radia Kraków bodajże pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Częstym gościem redaktora prowadzącego te audycje był prof. Hieronim Kubiak<sup>1</sup>, nauczyciel akademicki Tadeusza Palecznego i mój. To właśnie prof. Kubiak wprowadzał nas w Instytucie Socjologii UJ przy ul. Grodzkiej 52 (o ile dobrze pamiętam w sali nr 60) w podstawy socjologii (wykład *Wstęp do socjologii* w roku akademickim 1977/78). Potem

---

<sup>1</sup> Prof. Hieronim Kubiak zmarł 21 kwietnia 2024 roku i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

wiódł przez zakamarki tej dyscypliny w kolejnych latach (*Makrostruktury społeczne* w 1980 r.; *Wykład monograficzny* w 1981 r.), by wreszcie doprowadzić do zakończenia naszych studiów w ramach prowadzonego przez siebie seminarium magisterskiego. Uczęszczało na nie, oprócz profesora, tylko dwóch seminarzystów – Tadeusz Paleczny i ja. Takie to były czasy...

Ale, po drugie, „Z socjologią na ty” to także, a dla nas przede wszystkim, tytuł ulotnego pisemka<sup>2</sup>, wydawanego latem 1978 roku w Zaborowie k. Szczurowej, gdzie grupa studentów drugiego roku socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego odbywała tradycyjny obóz naukowy poświęcony socjologii wsi<sup>3</sup>. Podczas tego obozu Tadeusz okazał się nie tylko dobrze się zapowiadającym badaczem terenowym, ale także wytrawnym kucharzem, który raczył nas baranem pieczonym na ognisku. Donosił o tym redaktor naczelny pisemka, Andrzej B., w artykule wstępnym pt. *Dzisiaj wielki bal w Szczurowej*:

Ostatni baran z rancza Sławomira K. i Tadeusza P. dokończy swego żywota. Umyty (byłe nie „Cypiskiem”) i wypatroszony, zawiesznie nad ogniskiem. A czemu to – spytasz drogi Czytelniku? Dieta 29 zł nie wystarcza bowiem studentom socjologii UJ na całodienne wyżywienie. Postanowiono więc przy pomocy „załącznika” zjeść (raz a dobrze) całego barana. Informujemy jednocześnie, że nasza redakcja wykupiła akcje właścicieli rancza i doniesie Wam niebawem o rzezi baranka i innych niewiniątek. Przygotujcie nam kwaśne mleko na jutro.

Obóz w Szczurowej stanowił doskonałą okazję do społecznej integracji na trzech płaszczyznach: wewnętrznej (studenckiej), kadry dydaktycznej Instytutu Socjologii ze studentami oraz integracji przyszłych badaczy społeczeństwa ze społecznością lokalną. Warto zauważyć, że było to dla Tadeusza pierwsze doświadczenie tego rodzaju w zakresie integracji z kolegami z roku, pomijając mury uniwersytetu, w których spotykaliśmy się wszak już od dwóch lat. My bowiem mieliśmy już na koncie tzw. praktykę robotniczą, czyli typowo PRL-owski wymysł mający na celu klasowe zbliżenie przyszłej inteligencji z klasą robotniczą.

---

<sup>2</sup> „Z socjologią na ty. Dziennik socjologów (tymczasem) w Zaborowie. Egzemplarz bezcenny”. Daty wydania brak.

<sup>3</sup> Koledzy z naszego rocznika pamiętają zapewne, że po trzecim roku mieliśmy obóz z socjologii pracy, zorganizowany w Olkuskiej Fabryce Naczyn Emaliowanych. Większość z nas wracała z Olkusza zaopatrzona w emaliowane garnki, których w tamtym czasie można było ze świecą szukać w sklepach. Nie można wykluczyć, że niektórzy zaopatrzyli się także w wiedzę z zakresu socjologii pracy.

Miesiąc przed rozpoczęciem zajęć nowo mianowani studenci mieli obowiązek zatrudnienia się w jakimś zakładzie pracy na zwykłym, fizycznym stanowisku. Cały nasz rocznik rozpoczynający wtedy studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, a więc nie tylko przyszli socjologowie, ale także historycy, filozofowie i pedagodzy, został przez uczelnię skierowany do skawieńskiej fabryki Skabet, produkującej bloczki gazobetonowe na bazie pyłów z pobliskiej elektrowni<sup>4</sup>. Tadeusza z nami nie było, gdyż przed rozpoczęciem studiów pracował kilka lat w którejś ze śląskich kopalni. To go zwalniało z obowiązku odbycia praktyki robotniczej. Na marginesie trzeba dodać, że praktyka w Skabecie była dla nas doskonałą szkołą nie tyle klasowej solidarności, ile kombinatorstwa i fuszarki. Wypuszczane z tej fabryki i kupowane „na pniu” pustaki w ogromnej większości nie spełniały podstawowych norm jakościowych i bywało, że rozsypywały się w gruz już przy pierwszej próbie załadunku na samochody. Jednak braki na rynku materiałów budowlanych zapewniały stałą nadwyżkę popytu nad podażą, bez względu na jakość towaru. Natomiast na wypadek kontroli branżowej w rogu magazynu stała sterta pustaków sprawdzonych pod względem wytrzymałości. Ale poza tymi ciemnymi stronami praktyki robotniczej osobiście wyniosłem z niej także nieocenione doświadczenie pracy na trzy zmiany i kontaktu z prozą zwykłego życia. Nie zapomnę kobiet, które po zakończeniu nocnej zmiany wracały do domu, by wyprawić dzieci do szkoły, ustawić się w kolejkach do sklepu, zająć się domem itd., itd., gdy tymczasem my, przyszli studenci, mogliśmy spokojnie odsypiać przepracowaną nockę.

Wracając do tematu trojakiej integracji realizowanej na terenie gminy Szczurowa latem roku 1978, należy stwierdzić, że był to proces dosyć skomplikowany i złożony. Bratanie się ze społecznością lokalną dokonywało się w dwóch kontekstach: baru „Zaolzie” zlokalizowanego w centrum Zaborowa oraz wywiadów prowadzonych w domach respondentów. W barze działa się dużo i często. Odajmy głos redaktorowi Andrzejowi B.:

Niezadowoleni zaborowianie nagabują nas od dłuższego czasu o miejsce pobytu ArcyBogusia S.<sup>5</sup> Jak do tej pory bowiem saksofon nie został wyprostowany z altu na sopran. W związku z czym funkcję arcy objął nasz dyr. Andrzej B. Doszło do sztafety przyjaźni 4 × 100. Po biegu odbyło się spotkanie na szczycie, gdzie

<sup>4</sup> Opiekunem naszej grupy w Skawinie był mgr Krzysztof Zamorski, późniejszy profesor historii i wieloletni dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.

<sup>5</sup> To jeden z asystentów, czyli członek obozowej kadry dydaktycznej.

wyrażono chęć rozszerzenia współpracy. Ciekawi jesteśmy, na jak długo starczy dyr. Andrzejowi B. jego nadwątłona wątroba.

ArcyBoguś był w „Zaolziu” mile widzianym gościem, o czym świadczy kolejny artykuł zatytułowany *Szybki awans*:

Nieoczekiwanie nasza redakcja została zaskoczona faktem pojawienia się we wsi Zaborów nieoficjalnej nomenklatury dot. tytułów i stanowisk ważnych person przebywających aktualnie w Zaborowie. Jeszcze 2 dni temu w barze „Zaolzie” wg tej nomenklatury przebywał był jakiś docent. Wczoraj wśród bywalców baru był już profesor. Wyjaśniamy, co potwierdził kol. Majcher, iż chodzi o... p. mgr Bogusława S. MUSI BYĆ RZECZYWIŚCIE DOBRY.

Bar „Zaolzie” doczekał się także inspekcji energetycznej. Wynik opublikowano na wiadomych łamach:

KOMUNIKAT ENERGETYCZNY ZABOROWSKIEJ DYSPOZYCJI PIWA. Przewiduje się, że na godziny przedpołudniowe stopień zasilania piwa będzie wynosił 10 (sprzedaż × kufli piwa w stosunku do 1 butelki „czystej”). Natomiast w godzinach wieczornych przewiduje się wzrost zasilania do 18.

Integracja w ramach prowadzonych wywiadów też dostarczała wielu niespodzianek. Doniosła o tym obozowa gazетка w artykule pt. *Sposób na robienie ankiet*:

Kolega Kazimierz Z. podał nam nowy sposób na szybkie, wygodne i efektywne robienie ankiet. Otóż miast błąkać się po swoich Księżych Kopaczach<sup>6</sup>, kazał stać się swemu respondentowi w swoich apartamentach w Zaborowie. Jak poinformował, wywiad w bujanych fotelach i przy herbatce udał się znakomicie. Swoją drogą doszły nas słuchy, że sołtys Zaborowa był od początku zgorszony tym, że to my musimy jeździć do respondentów, a nie odwrotnie.

Z ostatniej chwili. Nowy sposób na robienie ankiet okazał się niewypałem. Jako pierwsza patent kolegi Kazka Z. próbowała wykorzystać kol. Bożena K. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w środę w późnych godzinach

---

<sup>6</sup> Księżę Kopacze to wioska na terenie gminy Szczurowa.

wieczornych do kol. Bożeny K. zgłosił się respondent. Jak stwierdził definitywnie p. Adam Z., nie podpada on pod obowiązujące kryterium i prowadzenie z nim wywiadu jest bezcelowe. Przybyły wyraził chęć przeprowadzenia gratis wywiadu z kol. Bożeną K. Do chwili zamknięcia numeru wywiad ten nie zakończył się. Kol. Bożena K. lubi widać hutników. Swoją drogą dobór celowy proporcjonalny jeszcze raz święci triumfy.

Integracja na linii kadra–studenci przebiegała sprawnie. Pretekstem mogły być np. zwykłe transakcje handlowe lub docieranie do sfer bardziej prywatnych, co nie umknęło uwadze redakcji:

OGŁOSZENIA. P. mgr Adam Z. ma do sprzedania 20 paczek „Caro” i płyty „The Beatles”, a także spodnie z samego New Yorku. Oglądać można w godz. 24–1.

OD DZIŚ O P. JOASI. P. mgr Joasia B. wyraziła publicznie niezadowolenie z braku informacji o Jej szacownej osobie. W związku z tym postanowiła stworzyć konkurencyjne pismo, którego treści dotyczyłyby Jej samej. Naprawiamy błąd – już od dziś w każdym numerze o p. Joasi (patrz następne strony).

TU O P. JOASI. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że p. Joasia B. jest w posiadaniu obficie zaopatrzonego barku (w Krakowie). Jednocześnie, jak podał p. Adam Z., w dniu wczorajszym do c-k Krakowa udał się, z kluczami do mieszkania p. Joasi, nasz nieoceniony docent J. Sądzymy, że dostarczy nam najnowsze wiadomości o stanie barku p. Joasi.

Co się zaś tyczy integracji poziomej, czyli między samą bracią studencką, to postępy były tu ogromne, ale na łamach naszej gazetki pisano tylko o sprawach ekstraordynaryjnych lub konfliktowych:

LUENZIE, DO WRÓŻKI! Etat po miejscowej wróżce objął od wczoraj nasz kol. Jerzy J. Pierwsze klientki po seansach wyszły zupełnie załamane. Kolejka przed miejscem pobytu Jerzego J. tworzy się już od północy. Dochód z pracy nasz kolega przekaże na Fundusz Odbudowy Wątroby mgr. Bogusia. Chylimy czoła. Jerzy wróży jak sowa – będzie nowa wątroba.

PROPOZYCJA NIE DO ODRZUCENIA: Uzyskaliśmy informację, że kol. Leszek G. wykorzystuje nasze incognito i podszywa się pod autorstwo naszych tekstów. Co gorsza, robi to w obecności pp. mgr, mgr Adama Z. i Bogusława S. Jesteśmy przeciwni tym praktykom i uprzedzamy, że znamy parę szczegółów z życia L.G.

i możemy to wykorzystać. To nie jest szantaż, tylko dobra rada. Mimo to zapraszamy do współpracy.

Zakończenie studiów latem 1980 roku nie doprowadziło bynajmniej do poluzowania moich więzów z Jubilatem. Tadeusz Paleczny i ja zostaliśmy zatrudnieni przez prof. Hieronima Kubiaka w Instytucie Badań Polonijnych na asystentkich etatach badawczych już od ostatniego semestru studiów, czyli od początku roku 1980. Uzyskanie magisterium oznaczało kontynuację wspólnej pracy, teraz w Zakładzie Socjologii Narodu i Stosunków Etnicznych kierowanym przez prof. Grzegorza Babińskiego. Tadeusz wziął się ostro za przygotowywanie doktoratu; ja nieco wolniej, z uwagi na konieczność dzielenia czasu między naukę i liczną rodzinę. Do momentu obrony naszych prac doktorskich współpracowaliśmy dosyć blisko. Wspomniany Zakład Socjologii Narodu i Stosunków Etnicznych stanowił dobrą szkołę zespołowego uprawiania nauki. Wypada tu wskazać, po pierwsze, pilnie strzeżoną praktykę cotygodniowych zebrań naukowych, podczas których w kolejne czwartki każdy z członków Zakładu prezentował aktualnie realizowane badania, by poddać je potem pod dyskusję. Po drugie zaś, angażowaliśmy się we wspólne projekty badawcze. Zwłaszcza jeden z nich zapadł mi w pamięci – analiza obecności Polonii w prasie polskiej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, wykonana pod kierunkiem prof. Babińskiego, który uczył nas metodologii badań społecznych jeszcze w czasie studiów. Projekt był prowadzony na zlecenie Komitetu Badania Polonii PAN i stanowił dla nas świetną szkołę praktycznego zastosowania metody analizy zawartości, aplikowanej wg starych procedur z epoki przedcyfrowej, tzn. poprzez zamawianie materiałów w Biurze Wycinków Prasowych. Tak czy owak, moja metodologiczna wrażliwość doznała wówczas silnego impulsu. A przez ostatnie dwadzieścia lat mojej pracy na uniwersytecie starałem się, chyba z miernym skutkiem, zaszczerpieć studentom kulturoznawstwa szacunek dla metodologii.

Ze wspomnianych wyżej powodów rodzinnych zmuszony byłem na ponad osiem lat (1994–2002) przerwać pracę na uniwersytecie. Tadeusz przeszedł w tym czasie kolejne stopnie kariery naukowej, współtworzył powołaną do życia w 2000 roku nową jednostkę organizacyjną UJ – Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, a także kierował Instytutem Studiów Regionalnych. Gdy tylko otworzyła się dla mnie możliwość powrotu na macierzystą uczelnię, Tadeusz z ogromną życzliwością zaproponował mi kontynuowanie przerwanej współpracy. Tak oto na prawie dwadzieścia lat znowu znaleźliśmy się w tym samym instytucie. Jak cenne okazało się Jego wsparcie dla kogoś, kto po latach

nieobecności w życiu naukowym i strukturach uczelnianych usiłuje nadrobić czas i sprostać wymaganiom awansowym – wiem chyba tylko ja. Dlatego też jeden z pierwszych telefonów, jakie „wykonałem” po pomyślnie zakończonym kolokwium habilitacyjnym (styczeń 2012 r.) był właśnie do Tadeusza.

Nie sposób zawrzeć tutaj wszystkich przejawów wiązania się naszych – Tadeusza i mojego – życiorysów, jakie dokonywało się w kontekście socjologii. Zapoczątkowane w październiku 1977 roku, trwa do dzisiaj. Tak się w naszych biografiach złożyło, że beztrudne lata studiów, w tym zwłaszcza terenowych praktyk badawczych (o czym pozwoliłem sobie napisać znacznie szerzej, niżby to wynikało z przyjętych proporcji), wprowadziły nas w świat zinstytucjonalizowanej nauki i umieściły w nim na długie lata; mnie ze wspomnianą przerwą – do grudnia 2024 r., Tadeusza zaś – na znacznie dłużej, i stan ten trwa do dzisiaj. Chcąc nie chcąc, nie da się uciec przed pytaniem o sensowność oraz wewnętrzną spójność tych lat spędzonych wspólnie w Jagiellońskiej Wszechnicy. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie dzisiaj i czy będziemy mogli zrobić to w przyszłości. Przeczuję tylko, że życie postawiło nas wobec arcyważnego wyzwania – poszukiwania prawdy o świecie, w którym przyszło nam żyć, i to poszukiwania nie byle jakiego, lecz urzeczywistnianego w zgodzie z odwiecznymi wartościami, jakich godzi się przestrzegać na uniwersytecie, oraz w zgodzie z powszechnie uznanymi zasadami współżycia. Próby zebrania tych wartości podjął się w 2003 roku Senat UJ, ogłaszając *Akademicki Kodeks Wartości*. Oto one: prawda, odpowiedzialność, życzliwość, sprawiedliwość, rzetelność, tolerancja, lojalność, samodzielność, uczciwość, godność, wolność nauki – wolność uczonych. Co się zaś tyczy zasad współżycia, to w 2007 roku wypowiedziała się na ich temat Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, publikując *Kodeks: dobre praktyki w szkołach wyższych*. Przywołajmy je tutaj: zasada służby publicznej, zasada bezstronności w sprawach publicznych, zasada legalizmu, zasada autonomii i odpowiedzialności, zasada podziału i równowagi władzy w uczelni, zasada kreatywności, zasada przejrzystości, zasada subsydiarności, zasada poszanowania godności i tolerancji oraz zasada uniwersalizmu badań i kształcenia.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że świat akademicki przeżywa dzisiaj trudny okres. O niejedną ze wspomnianych wyżej, fundamentalnych wartości trzeba walczyć i nie zawsze wychodzimy z tych walk zwycięsko. Także wniosłe zasady działania uniwersytetów w przestrzeni społecznej zdają się błędąć w sytuacji potężnych nacisków ze strony mediów, zdeprawowanych elit i wyalienowanych instytucji. Niech mi zatem będzie wolno na koniec wyrazić nadzieję, że



opisywana tu więź, a pokuszę się o więcej i nazwę ją przyjaźnią, która rodziła się, rozwijała i trwa w kontekście królowej nauk przez prawie pół wieku, nie pozostanie bez wpływu na przetrwanie ludzkiego wymiaru świata nauki.

### **Abstract**

#### ENGAGING WITH SOCIOLOGY: HOW THE QUEEN OF SCIENCES INTERTWINES LIFE PATHS

This memoir-style article reflects on the longstanding professional and academic relationship between Prof. Tadeusz Paleczny and the author, spanning nearly five decades. Their connection began during their sociology studies and continued through collaborative work in various academic institutions, including the Polonia Research Institute, the Institute of Regional Studies, and ultimately, the Institute of Intercultural Studies.

**Keywords:** sociology, academia, Jagiellonian University

Dążenie do uchwycenia choćby drobnej cząstki prawdy o ludziach zanurzonych w nieustannie zmieniającej się, pełnej sprzeczności i niejednoznacznej kulturze współczesnego świata można uznać za motyw przewodni intelektualnych przedsięwzięć Profesora Tadeusza Palecznego. Nieprzypadkowo w wielu swoich pracach konsekwentnie powraca On do spuścizny Floriana Znanieckiego postulującego, by prowadząc badania, korzystać ze współczynnika humanistycznego, który pozwala uchwycić rzeczywistość kulturową z perspektywy zwykłych ludzi.

Tytułowe peregrynacje nie są tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce. Pojęcie to ma znacznie głębszy sens i – nawet użyte poza kontekstem religijnym, gdzie odnosi się do uroczystego przenoszenia relikwii czy obiektów religijnych – konotuje doniosłość przemieszczania się jednostek, także między kulturami i wzorami myślenia. Pozwala postrzegać aktorów społecznych jako swoistych pielgrzymów, którzy, świadomi swoich celów, kroczą samodzielnie, lecz zarazem stanowią część całych przepełnionych symbolami dynamicznych wspólnot i przekraczają ich granice.

Z tych względów peregrynacje uczyniliśmy słowem-kluczem, wyznaczającym ramy dociekań zebranych w tomie, będącym formą wyrażenia wdzięczności Profesorowi Tadeuszowi Palecznemu za okazaną życzliwość oraz wszelkie inspiracje.



WYDAWNICTWO  
KSIĘGARNIA  
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-299-0  
  
9 788383 682990